
A N N A L E S
UNIVERSITATIS MARIAE CURIE-SKŁODOWSKA
LUBLIN – POLONIA

VOL. XLIX, 4

SECTIO H

2015

Szkoła Główna Handlowa w Warszawie, Kolegium Nauk o Przedsiębiorstwie
ALTERUM Ośrodek Badań i Analiz Systemu Finansowego

LECH KURKLIŃSKI

lk@alterum.pl

*Rola regulacji ostrożnościowych sektora bankowego w świetle
kulturowego postrzegania prawa w Polsce*

The Role of Prudential Regulation of the Banking Sector in the Context of the Cultural Perception of Law in Poland

Słowa kluczowe: uwarunkowania kulturowe, banki, regulacje

Keywords: cultural context, banks, regulation

Kod JEL: G21, G38, K23

Wstęp

Podstawowym celem regulacji ostrożnościowych jest zapewnienie bezpieczeństwa systemu bankowego. Jednakże ten rodzaj ingerencji regulatora w działalność banków ma poważne implikacje dla dynamiki rozwojowej i rentowności ich działania – głównych kryteriów oceny, zwłaszcza w krótkoterminowej perspektywie. Ograniczanie swobody w skali podejmowanego ryzyka staje w opozycji do motywacji, którymi kierują się akcjonariusze i najwyższe kierownictwo. Znaczenie tego problemu pokazują badania IBM dotyczące znaczenia determinant rozwoju firm w skali globalnej, w tym przez sektor finansowy. Dla banków i firm ubezpieczeniowych priorytetową rolę odgrywają czynniki prawno-legislacyjne. Wyraźnie dominują one nad pozostałymi [Kasiewicz, Kurkliński, 2013]. Badania polskiego sektora bankowego również potwierdzają tę prawidłowość¹.

¹ Ankieta przeprowadzona przez autora wraz z S. Kasiewiczem w 2013 r. na temat stosowania zasady proporcjonalności.

Regulacje stanowią część szeroko ujmowanego prawa, a to z kolei jest jednym ze znaczących składników kultury. Jak zauważa J. Wróblewski, prawo jest „wytworem człowieka i w tym sensie jest zjawiskiem kulturowym” [Wróblewski, 1988, s. 21]. Stworzono je z potrzeby regulowania stosunków międzyludzkich po to, by miały one charakter przewidywalny, zapewniały bezpieczeństwo obrotu gospodarczego i prawnego, odbywały się w sposób niechaotyczny oraz służyły zarówno interesom podmiotowym jednostek, jak i zbiorowym (publicznym) [Wołpiuk, 2014].

Celem artykułu jest przedstawienie kulturowych uwarunkowań stanowienia i przestrzegania regulacji ostrożnościowych oraz konsekwencji dla rozwoju sektora bankowego w Polsce. Oceny opierają się na publicznie dostępnych informacjach oraz na 18 wywiadach pogłębionych przeprowadzonych w okresie październik 2014 r. – marzec 2015 r. z kadrą kierowniczą (obecni i byli prezesi oraz członkowie zarządów spośród 20 największych banków w Polsce). Wobec doświadczeń menedżerów z różnych podmiotów, zebrane obserwacje odnoszą się do 32 przypadków. Pogłębione wywiady dotyczyły szerszego znaczenia uwarunkowań kulturowych dla zarządzania bankami (roli głównych akcjonariuszy, przede wszystkim central międzynarodowych korporacji finansowych, kierownictwa, w tym polskiego i ewentualnie tzw. ekspatriantów). Autor stawia hipotezę, że rygorystyczny, polski nadzór i regulacje ukształtowane m.in. jako odpowiedź na kulturowy stosunek do ryzyka i obowiązujących przepisów, doprowadziły do powstania bezpiecznego systemu bankowego. Efekt ten został wzmocniony przez rolę kapitału zagranicznego, pochodzącego głównie z krajów cechujących się większym przestrzeganiem prawa i ograniczonym „apetytem” na niekontrolowane ryzyko, a właśnie te podmioty dominują w sektorze bankowym w Polsce.

1. Kulturowa charakterystyka postrzegania i przestrzegania regulacji

Istnieje wiele poglądów dotyczących wpływów kulturowych na życie człowieka, w tym na gospodarkę, finanse, bankowość. Szczególnie widoczne są przy badaniach o charakterze międzykulturowym. Do najbardziej znanych należą prace G. Hofstede. Wśród przyjętych wymiarów kultury na uwagę zasługuje jeden, interesujący pod kątem postrzegania i przestrzegania prawa, czyli norm wyznaczających nakazany lub zakazany sposób postępowania. Chodzi tutaj o wskaźnik unikania niepewności (*Uncertainty Avoidance Index* – UAI). Jest on definiowany jako „stopień zagrożenia, jaki członkowie danej kultury odczuwają w związku z niepewnymi lub nieznanymi im sytuacjami” [Hofstede, 2001, s. 161]. Przy wysokim jego poziomie pojawia się dążenie do jak najszerszego objęcia przepisami prawie wszystkich obszarów funkcjonowania społeczeństwa², a z drugiej strony występuje paradoksalne zja-

² Przykładem może być afera AMBER GOLD, po której pojawiło się silne zapotrzebowanie na wprowadzenie restrykcyjnych przepisów dotyczących funkcjonowania parabanków. Stało się tak, mimo

wisko obchodzenia, podważania ustanowionych reguł, co nierzadko prowadzi do wysokiego ryzyka. Generalnie jest znaczny nadmiar regulacji, są one nieprzyjazne, nieprzejrzyste, silnie ograniczające swobody, stwarzające możliwości podejmowania arbitralnych decyzji, często zmieniane, zmuszają do improwizacji, przy jednoczesnym występowaniu wielu luk, a w ostateczności skutkują efektem chaosu [Boski, 2009, s. 112]. Ten ogólny opis przystaje do sytuacji w Polsce, choć do sfery bankowości słabiej. Nie dziwi zatem, że nasz kraj plasuje się w czołówce państw z najwyższym poziomem indeksu unikania niepewności (tab. 1). Niestety, o „liderze” w tej kategorii media nie dają nam zapomnieć. Grecja pokazuje skutki połączenia globalnego kryzysu z wewnętrznym chaosem i nieprzebraniem reguł (zarówno krajowych, np. płacenie podatków, jak i unijnych, np. fałszowanie państwowych statystyk). W efekcie kraj znalazł się w stanie społecznej i gospodarczej zapaści. Natomiast w społeczeństwach o niskim poziomie UAI występuje silniejsza skłonność do podejmowania ryzyka, ale kontrolowanego, czyli nie ryzykanctwa. Wynika to m.in. z przychylniejszej akceptacji dla sytuacji nieznanymi, odmiennymi, tolerancji i otwartości do innych ludzi oraz projektów innowacyjnych. Dla tych kultur, jeśli regulacje są już przyjęte, to nie ma ich tak wiele i są przestrzegane.

Tab. 1. Wskaźnik unikania niepewności (UAI) według G. Hofstede wybranych krajów

Kraj	UAI	Kraj	UAI	Kraj	UAI
Dania	23	Holandia	53	Turcja	85
Szwecja	29	Szwajcaria	58	Francja	86
Chiny	30	Finlandia	59	Hiszpania	86
Wlk. Brytania	35	Niemcy	65	Rumunia	90
Irlandia	35	Austria	70	Japonia	92
USA	46	Czechy	74	Polska	93
Kanada	48	Włochy	75	Belgia	94
Norwegia	50	Brazylia	76	Rosja	95
Australia	51	Węgry	82	Portugalia	104
Słowacja	51	Bułgaria	85	Grecja	112

Źródło: [www.geert-hofstede.com].

Pozostaje jednak pytanie, na ile te ogólne spostrzeżenia można odnieść do sektora bankowego i regulacji ostrożnościowych? W Polsce banki są w dominującej części kontrolowane przez kapitał zagraniczny, a zatem pojawia się znaczenie kultur narodowych, z których pochodzą inwestorzy.

ze wyżej wymieniony podmiot naraził klientów na straty nie z powodu braku odpowiednich regulacji, ale przede wszystkim nienależytego przestrzegania już obowiązujących przepisów przez organy ścigania (prokuraturę).

2. Sektor bankowy w Polsce – uwarunkowania kulturowe

Stosunek zagranicznych właścicieli banków do regulacji ostrożnościowych był i jest zróżnicowany. Jednakże dominuje akceptacja istniejącego porządku prawnego, tylko z pewnymi wyjątkami. Należą do nich np. reakcje na wprowadzoną restrykcyjną Rekomendację T w postaci zastosowania arbitrażu regulacyjnego i przeniesienia części działalności do własnych spółek pożyczkowych, niepodlegających wymogom ostrożnościowym KNF (banki: Credit Agricole i Consumer Santander). W wywiadach pojawiły się opinie, że to głównie w wyniku aktywności polskich menedżerów w tych podmiotach zdecydowano się na powyższe rozwiązania. Ogólnie można powiedzieć, że w większości przypadków zagraniczni akcjonariusze rozumieją istotę i potrzebę regulacji ostrożnościowych. Ponadto uznają silną pozycję polskiego nadzoru (nierzadko bezpośrednio odczuwalną). Zagraniczni właściciele nie chcą wywoływać konfliktów, zwłaszcza gdy problemy te przenoszą się na relacje z władzami nadzorczymi w krajach macierzystych, np. przypadek BRE Banku S.A. – Commerzbanku – KNF – niemieckiego BAFIN-u. Ta grupa banków w większości cechuje się silniejszą skłonnością do przestrzegania obowiązujących regulacji ostrożnościowych niż w przypadku podmiotów z kapitałem krajowym.

Na „czysto polskie banki” należałoby spojrzeć w rozbiciu na trzy kategorie: kontrolowane przez państwo, prywatne podmioty w formie spółek akcyjnych (łącznie z całkowicie lokalnie zarządzanymi bankami z udziałem kapitału zagranicznego, jak np. Alior Bank S.A., gdyż zachowują się one podobnie) oraz sektor banków spółdzielczych.

Podmioty uzależnione od instytucji państwowych starają się funkcjonować zgodnie z regulacjami ostrożnościowymi. W przypadku polskich banków prywatnych ich respektowanie pozostaje wysokie, ale zdecydowanie niższe niż dla pierwszej kategorii. Główna motywacja ma tutaj charakter ekonomiczny. W tych okolicznościach zwiększa się „apetyt” na ryzyko, co często przynosi wyższe zyski. Przykładem są lokaty antypodatkowe (z dzienną kapitalizacją). Oceniano je wysoce negatywnie (wartość przekroczyła 70 mld zł [Jakubiak, 2011]). KNF rekomendowała, aby banki dobrowolnie wycofały się z ich stosowania. Liderami były Getin-Noble Bank i Alior Bank, które zaprzestały tej działalności dopiero w wyniku ustawowego wyeliminowania tego procederu (udział tych lokat dochodził do 2/3 wszystkich depozytów od osób indywidualnych [Wesołowska, 2011]). Podobnie sytuacja kształtowała się w odniesieniu do nie zawsze etycznie sprzedawanych tzw. polisolokat i innych produktów *bancassurance*. Problem ten w pełni nawiązuje do uwarunkowań kulturowych. Dobrze odzwierciedla go komentarz w miesięczniku „Forbes”: „Jak widać, problem polisolokat to [...] przede wszystkim problem kultury prawnej, wymaganej przez ubezpieczycieli i banki. Dążenie do uzyskania prowizji przez te instytucje nie jest samo w sobie złe [...] Źle natomiast, jeżeli dążenie to przekracza granice przyzwoitości i pazerności, a jeszcze gorzej, jeżeli wiąże się [...] z tworzeniem fikcji ochrony ubezpieczeniowej” [Wólkiewicz, 2015]. W tej dziedzinie przodowały dwa

wymienione banki [Tylus, 2014], ale także POLBANK EFG, czyli grecki bank (UAI dla Grecji jest najwyższy). W przeprowadzonych wywiadach przedstawiciele sektora bankowego wskazywali, że kategoria, do której należy Getin-Noble Bank odznacza się największą skłonnością do maksymalnego wykorzystywania luk regulacyjnych w celu osiągnięcia jak najlepszych wyników finansowych. Dzieje się to na zasadzie tzw. hazardu moralnego, czyli podejmowania zwiększonego ryzyka przy poczuciu względnego bezpieczeństwa wynikającego z formalnej lub nieformalnej ochrony państwa. Dodatkowo znajomość uwarunkowań kulturowych (np. przewidywanie, jak zareaguje nadzór) pozwala na określenie granicy, do jakiej banki mogą się posunąć, unikając poważnych retorsji.

Trzecią grupę (banki spółdzielcze) można porównać do polskiego sektora małych i średnich przedsiębiorstw (MSP). Dominuje tutaj poczucie zagrożenia wynikające z obowiązujących regulacji, a wzmogło się ono po ogłoszeniu wymogów pakietu CRD IV/CRR oznaczającego poważne zmiany dla wszystkich banków spółdzielczych. Ogólnie w odniesieniu do MSP stan ten jest wywołany szeregiem okoliczności, do których należy zaliczyć w pierwszej kolejności [Poszewiecki, 2010, s. 102]:

- złą jakość prawa lub tendencję do przeregulowania (zawilość przepisów; ich nadmierne rozbudowanie przy jednoczesnych istotnych lukach; częste, zaskakujące zmiany; brak lub powierzchowną ocenę skutków regulacji; niejasność uzasadnienia; partykularne interesy grup lobbujących; słabość konsultacji społecznych; arogancję i arbitralność regulatorów; niespójność, sprzeczność części przepisów; oderwanie od rzeczywistości itd.),
- patologiczny system egzekwowania prawa.

Część z przyczyn utrzymywania się negatywnych postaw wobec prawa wynika ze szczególnej dotkliwości dla małych i średnich firm (banków spółdzielczych). Przedsiębiorcy, spółdzielcy lub menedżerowie często świadomie rezygnują z przysługujących im ulg i udogodnień z powodu obawy przed arbitralnością kontroli, karami itd. Przykładem w bankowości jest stosowanie oficjalnie dopuszczanej zasady proporcjonalności, a w praktyce niewykorzystywanej z powodu wyżej wymienionych przyczyn [Kasiewicz, Kurkliński, Szpringer, 2014, s. 77–87].

3. Konsekwencje rozwojowe

Obecny kształt polskiego sektora bankowego wynika w dużej mierze z procesu prywatyzacji i udziału w nim kapitału zagranicznego. Jednakże od 2008 r. odnotowujemy powolny, ale systematyczny spadek jego znaczenia (z poziomu 72,3% w 2008 r. do 59,5% w 2015 r. aktywów ogółem sektora bankowego) [UKNF, 2009, s. 43; UKNF, 2014b, s. 6]. Mimo wszystko zarówno dane liczbowe, jak i powszechne odczucia wskazują na utrzymującą się dominację tych banków. Ważne jest jednak, w jaki sposób została ona osiągnięta. Wśród 10 największych banków w Polsce według danych za 2014 r. nie ma podmiotów z przewagą kapitału zagranicznego

(poza jednym wyjątkiem), których pozycja rynkowa by była zbudowana wyłącznie na drodze organicznego rozwoju, bez akwizycji polskiego banku. Wyłamuje się austriacki Raiffeisen Bank Polska – osiągnięcie względnie silnej pozycji rynkowej bez wykorzystania fuzji i przejęć (powolne dochodzenie do 10. pozycji w ciągu 20 lat), a następnie znaczące powiększenie udziału rynkowego dopiero po wchłonięciu POLBANKU EFG (zajęcie ósmej pozycji) [*50 największych...*, 2014]. Natomiast warto zwrócić uwagę na stosunkową bliskość Wiednia do naszego kręgu kulturowego, na pewno większą niż Mediolanu, Paryża czy Frankfurtu.

Odmienne sytuacja wygląda w stosunku do polskich banków. W grupie kontrolowanej przez kapitał państwowy główna rola przypada PKO BP. Ten bank rozwija się bardzo dynamicznie, udało mu się utrwalić pozycję niekwestionowanego lidera polskiej bankowości nawet przy przejściowej jej utracie na rzecz Banku Pekao S.A. (włoski Unicredit) po fuzji z częścią Banku BPH S.A. w 2007 r. Już w 2012 r. suma bilansowa PKO BP wyprzedziła Bank Pekao S.A. o 28% [*50 największych...*, 2013]. Bardzo ekspansywnie zaczął się rozwijać również Bank Poczty S.A., zwłaszcza po korzystnych zmianach kadrowych w kierownictwie. Trzeci bank zakwalifikowany do tej grupy – BOŚ Bank – ma charakter niszowy i ze względu na swoją specyfikę nie odznacza się dużą dynamiką rozwoju.

W kategorii banków w pełni zarządzanych przez polskie kierownictwo zwłaszcza dwa podmioty cechują się ogromną dynamiką: Getin-Noble i Alior. W obu przypadkach początek był praktycznie od zera. Getin Bank wszedł do dziesiątki największych banków w Polsce już w 2009 r., a w 2012 r. zajął szóstą pozycję, startując w 2004 r. Natomiast Alior otwarto w 2008 r., w czasie „epicentrum” kryzysu finansowego po upadku Lehman Brothers, a już w 2012 r. stał się 15. co do wielkości podmiotem bankowym w Polsce [*50 największych...*, 2014]. Dla obu dominującym źródłem wzrostu był rozwój organiczny. Niewątpliwie możemy tu mówić o znacznym sukcesie rynkowym. Kolejne przykłady to banki Lukas i Eurobank, ale ich ekspansja zahamowała się po przejściu ich przez kapitał zagraniczny.

Pozostaje jeszcze sektor banków spółdzielczych wraz ze zrzeszeniami. Jako całość nie odznacza się zbyt dużą ekspansywnością. Jego udział w rynku oscyluje na przestrzeni ostatnich kilku lat na poziomie 8–9%, z minimalną tendencją wzrostową [UKNF, 2014a, s. 5].

Zakończenie

Podsumowując, można stwierdzić, że kulturowa skłonność polskiego społeczeństwa do szerokiego obejmowania regulacjami działalności gospodarczej, w tym finansowej, wraz z ewolucją naszego sektora bankowego doprowadziły do wykształcenia się rygorystycznych regulacji ostrożnościowych i takiego nadzoru. Wynikało to z kulturowej tendencji do omijania prawa i stosowania hazardu moralnego, czego przykładem była fala bankructw, likwidacji, przymusowego wchłonięcia oraz

konieczności zewnętrznego wsparcia banków (w zasadzie polskich: prywatnych i spółdzielczych) w pierwszej połowie lat 90. W odniesieniu do kapitału zagranicznego był tylko jeden przypadek – Pierwszego Banku Komercyjnego z Lublina. Nie należał on do żadnej korporacji transnarodowej i wpisywał się do kategorii banków w pełni zarządzanych z Polski. Jego właściciel to D. Bogatin, amerykański przedsiębiorca żydowskiego pochodzenia, który w 1976 r. wyemigrował z ZSRR do USA. Kulturowo ukształtowany był zatem przede wszystkim w Rosji (wysoki wymiar UAI – 95 pkt.).

W momencie napływu kapitału obcego, głównie z krajów o niskim poziomie wskaźnika UAI, polski sektor bankowy został zdominowany przez podmioty kontrolowane przez przedstawicieli społeczeństw (narodów) lepiej respektujących przepisy prawne. Nasze regulacje były i są bardziej rygorystyczne niż w większości innych krajów, gdyż kształtowały się w odpowiedzi na polskie uwarunkowania kulturowe. Mamy więc efekt ostrzejszych wymogów ostrożnościowych i wysokiego stopnia ich przestrzegania, gdyż większość sektora bankowego kontroluje właśnie kapitał zagraniczny, z takim kulturowym nastawieniem. W rezultacie powstał bezpieczny i stabilny system bankowy. Jednakże pod kątem ekspansywności rozwoju prym wiodą banki nieodczuwające barier kulturowych, decydujące się na wyższy poziom hazardu moralnego, ale wysoki, ogólny poziom bezpieczeństwa sektora nie doprowadza do powstawania sytuacji zbyt niebezpiecznych. Można zatem uznać, że hipoteza sformułowana na początku artykułu, choć głównie oparta na podstawie badań jakościowych, się potwierdziła. Niemniej skuteczność regulacji ostrożnościowych zależy także od wielu innych czynników i właściwe byłoby postawienie pytania, jak uwarunkowania kulturowe wchodzą z nimi w interakcje, co z pewnością pozostaje polem badawczym do dalszych eksploracji.

Bibliografia

- 50 największych banków w Polsce – 2013, „Miesięcznik Finansowy BANK” 2013, czerwiec.
50 największych banków w Polsce – 2014, „Miesięcznik Finansowy BANK” 2014, czerwiec.
Boski P., *Kulturowe ramy zachowań społecznych. Podręcznik psychologii międzykulturowej*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2009.
Hofstede G., *Cultural Consequences. Comparing Values, Behaviors, Institutions and Organizations Cross Nations*, Thousand Oaks, Sage 2001.
Jakubiak A., *Pismo Przewodniczącego KNF do prezesów zarządów banków*, 24.11.2011.
Kasiewicz S., Kurkliński L., *Zasada proporcjonalności. Zastosowanie w sektorze bankowym – weryfikacja, wyzwania, doświadczenia*, [w:] S. Kasiewicz, L. Kurkliński, W. Szpringer, *Zasada proporcjonalności a polski sektor bankowy. Uwarunkowania, narzędzia, szanse, zagrożenia*, „Miesięcznik Finansowy BANK” 2013, nr 12.
Kasiewicz S., Kurkliński L., Szpringer W., *Zasada proporcjonalności. Przełom w ocenie regulacji*, AL-TERUM, Warszawa 2014.
Poszewiecki A., *Obawy małych i średnich przedsiębiorstw przed penalizacją postępowania w przypadku korzystania z pomocy rozwojowej. Zaliczenie 150% nakładów na B+R w koszty podatkowe*, [w:]

- P. Kulawczuk, A. Poszewiecki (red.), *Behawioralne determinanty rozwoju przedsiębiorczości w Polsce. Ekonomia behawioralna finansowania przedsiębiorczości*, Fundacja Rozwoju Uniwersytetu Gdańskiego, Gdańsk 2010.
- Tylus E., *UOKiK wziął się za podejrzone klauzule w polisolokatach oferowanych przez firmy należące do Czarneckiego. Klienci mieli się zrzec wszystkich praw i roszczeń*, „wGospodarce.pl” 2014, <http://wgospodarce.pl/informacje/16694-uokik-wzial-sie-za-podejrzone-klauzule-w-polisolokatach-oferowanych-przez-firmy-nalezace-do-czarneckiego-klienci-mieli-sie-zrzec-wszystkich-praw-i-roszczen> [data dostępu: 10.04.2015].
- UKNF, *Informacja o sytuacji banków spółdzielczych i zrzeszających w I półroczu 2014*, Warszawa 2014a.
- UKNF, *Informacja o sytuacji banków w okresie I–IX 2014 r.*, Warszawa 2014b.
- UKNF, *Raport o sytuacji banków w 2008 roku*, Warszawa 2009.
- Wesołowska E., *Koniec lokat jednodniowych. I co dalej?*, „Newsweek Polska”, 9 sierpnia 2011, <http://biznes.newsweek.pl/koniec-lokat-jednodniowych--i-co-dalej,74853,1,1.html> [data dostępu: 20.04.2015].
- Wołpiuk W.J., *Kultura prawna z perspektywy dystynkcji między cywilizacją a kulturą*, „Gdańskie Studia Prawnicze” 2014, t. XXXI.
- Wólkiewicz, D., *Nabici w polisolokaty*, „Forbes”, 17 kwietnia 2015, www.forbes.pl/problemy-z-polisolokatami,artykuly,192921,1,1.html [data dostępu: 20.04.2015].
- Wróblewski J., *Prawo jako zjawisko kultury w amerykańskiej filozofii i teorii prawa*, „Zeszyty Naukowe Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Gdańskiego. Studia Prawnoustrojowe” 1988, nr 1. www.geert-hofstede.com [data dostępu: 20.03.2015].

The Role of Prudential Regulation of the Banking Sector in the Context of the Cultural Perception of Law in Poland

The article presents the cultural conditions of regulation and compliance with prudential regulations in the banking sector and the consequences for bank development. The focus is on the references to the Polish market. It is crucial to analyze the national culture (e.g. uncertainty avoidance index of G. Hofstede) in front of the Polish legal culture and the banking industry. The author underlines the role of cultural differences with respect to the regulation. It is done for banks controlled by foreign and national capital, based on the analysis of publicly available information and the survey among members of management boards of banks in Poland.

Rola regulacji ostrożnościowych sektora bankowego w świetle kulturowego postrzegania prawa w Polsce

Celem artykułu jest przedstawienie kulturowych uwarunkowań stanowienia i przestrzegania regulacji ostrożnościowych dotyczących sektora bankowego oraz wynikających stąd konsekwencji dla jego rozwoju. Uwaga skoncentruje się na odniesieniach do rynku polskiego, ale również szerszego kontekstu europejskiego. Kluczowe znaczenie ma charakterystyka kultury narodowej pod kątem indeksu unikania niepewności, opracowanego przez G. Hofstede, i jego powiązaniu z polską kulturą prawną oraz sferą bankowości. Na to spojrzenie nakłada się kwestia struktury właścicielskiej sektora bankowego w Polsce i dominacji banków z udziałem kapitału zagranicznego. Autor wskazuje na różnice w tej dziedzinie oraz elementy hazardu moralnego stosowanego przez kierownictwa banków, obserwowanego w różnym stopniu w podziale na podmioty kontrolowane przez kapitał obcy i krajowy (państwowy, prywatny i spółdzielczy).